

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

| | |
|--|----------|
| Miesięcznie w ekspedycji | 2,55 zł. |
| Z odnośnikiem i w agencjach | 2,65 „ |
| Na pocztę, już z odnośnikiem | 2,80 „ |
| Kwartalnie w ekspedycji | 7,65 „ |
| Na pocztę, już z odnośnikiem | 8,87 „ |
| Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej. | |

OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Piątek: † Róży
Sobota: Rajmunda w., Paulina

CHOJNICE, sobota dnia 31. sierpnia 1929 r.

Słońca wschód 5. 8 zachód 18.52
Księżyc wschód — — zach. 17.17

A gdy wyjdziemy z błędnego koła

eksperymentowania gospodarczego...

Jak wiadomo, w Polsce przeżywamy obecnie ciężki kryzys gospodarczy co prawda nie my jedni w Europie. Odczuwają go zarówno handel, jak i przemysł, rzemiosło, wolne zawody i szerokie rzesze robotnicze. W jeszcze wyższym stopniu odczuwa go rolnictwo, znajdujące się po okresie błędnej polityki rolnej w sytuacji niemal bez wyjścia.

Niejednokrotnie wskazywaliśmy, że Polska — jako kraj o przeważającym charakterze rolniczym, jako państwo, w którym 2/3 obywateli, a więc zgorą 20 milionów, żyje i pracuje na roli — musi zwracać specjalną uwagę na rolnictwo, otaczać je opieką i baczyć, aby jego rola w życiu gospodarczym kraju nie osłabła.

Nasze czynniki rządowe zdają się rozumieć to doskonale, a jednak w ub. roku gospodarczym popełniły cały szereg błędów, które w rezultacie zachwiały rentowność warsztatów rolnych. Skutki tego są dziś widoczne w całej rozciągłości. Przewidywanym następstwem osłabienia wysiłków w kierunku podniesienia uprawy roli. Wkłady przestały się opłacać, a więc zaznaczyła się pewna wstrzemięźliwość przy zakupie nawozów sztucznych, rolnik nie czyni nawet koniecznych inwestycji.

Zubożenie rolnictwa dało się wszystkim odczuć. Przemysł, rzemiosło, handel zgodnie widzą jedyne wyjście dla siebie z trudnej sytuacji w powrocie do równowagi zachwianego dobrobytu rolnictwa. Stwierdził to niedwuznacznie w ogłoszonym w tych dniach sprawozdaniu p. Dewey.

W pierwszym rządzie należy skończyć, na co już przed kilku miesiącami kładliśmy nacisk, z polityką zbyt niskich cen zboża, skoro siła nabywczą 2/3 ludności państwa kształtuje się pod wpływem cen zbożowych.

W Niemczech np., kraju znacznie więcej uprzedmiotowionym niż Polska, zaprowadzono nawet premie wywozowe od zboża.

Cena żyta jest u nas znacznie niższa niż na rynkach światowych, a wobec dobrych urodzajów nienależnie niski, a to aby nawet przy najdalej posuniętym liberalizmie przekroczyła poziom cen światowych.

Rząd wydał już, względnie wkrótce wyda cały szereg zarządzeń, mających na celu likwidację lub zagodzenie kryzysu zbytu w rolnictwie. W pierwszym rządzie zniesiono ograniczenia wywozu zboża i ograniczenia przemiatu pszenicy. Dotychczas uzyskano mimo dobrego urodzaju zatamowanie dalszego spadku cen zboża, a nawet uzyskano nieznaczny zwyżkę.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wkrótce warunki zbytu płodów rolnych poprawią się, podciągając za sobą zapewne poprawę sytuacji finansowej w rolnictwie.

Żądania sfer rolniczych, zawierające m. in. daleko idący postulat wprowadzenia premii wywozowych na żyto, przy równoczesnym utrzymaniu ograniczeń przywozowych i zniesieniu wszelkich norm spożycia wewnątrz kraju, winny być w miarę możliwości jak najszerszej uwzględnione.

Należy również uchylić wszelkie ograniczenia naturalnej ekspansji rolnictwa, które uniemożliwiają wyzyskanie pełnych możliwości produkcyjnych gleby, tamując rozwój, obniżają poziom naszej gospodarki rolnej.

Gdy to osiągniemy, zaczniemy wychodzić z błędnego koła eksperymentowania, a zaczniemy prowadzić realną i zdrową politykę gospodarczą.

Poważna sytuacja w Palestynie

Powstanie Arabów przeciwko Żydom przybiera coraz większe rozmiary

Berlin, 29. 8. 1929.

„Berl. Tageblatt“ donosi, że do Jaffy przybył dziś krążownik angielski „Sussex“, przywożąc na pokładzie oddział wojska, złożony z 2700 ludzi. Administracja brytyjska spodziewa się przybycia w dniu dzisiejszym krążownika „Durhan“ oraz statku bazy samolotowej, który to statek ma przywieźć 900 żołnierzy brytyjskich. Poza to z Egiptu mają przybyć w najbliższych dniach dalsze oddziały żołnierzy.

Według informacji „Berl. Tageblatt“, we wszystkich miastach Palestyny daje się zauważyć pewne odprężenie, natomiast napływają wiadomości o nowych krwawych starciach i rzeziach w licznych mniejszych miejscowościach w okolicy Jaffy i Jerozolimy.

Berlin, 29. 8. 1929.

Biuro Wolffa donosi z Kairu, że dziennik arabski „Ol Arham“, pisząc o wypadkach w Palestynie, stwierdza, że usiłowania przywrócenia spokoju pozostaną tak długo bezowocne dopóki rząd nie wytłumaczy Żydom, że Palestyna jest krajem arabskim, którego ludność składa się z chrześcijan i mahometan.

Londyn, 29. 8. 1929.

Według doniesień z Palestyny, Arabowie zaatakowali wczoraj koszary policji w mieście Nalul, przy czym 10 policjantów zostało rannych. Ataki Arabów na różne miejscowości w Palestynie trwają w dalszym ciągu.

W kołach politycznych panuje przekonanie, iż położenie w Palestynie jest nadal poważne.

Do Hajfy przybył wczoraj silny oddział angielski. W mieście tem ogłoszono stan oblężenia.

Londyn, 29. 8. 1929.

Szczepy beduińskie w Transjordanji posunęły się aż do granicy Palestyny, gdzie zostały zatrzymane przez emira.

W południowej i zachodniej części Jerozolimy trwa nieustanna strzelania.

Wiedeń, 29. 8. 1929.

Dzienniki donoszą z Kairu, że niepokoje w Palestynie rozszerzyły się obecnie również i na Transjordanję. Donoszą o całym szeregu starć, w przebiegu których jeden z oficerów angielskich policji transjordanjskiej został zraniony.

Władze wydały bardzo ostre zarządzenia celem zapobieżenia przejściu Arabów transjordanjskich przez granicę.

Wiedeń, 29. 8. 1929.

Dzienniki donoszą z Paryża, że wczoraj ulicami Damaszku przeciągnęło około 20 000 Arabów, celem wyrażenia sympatii Arabom w Palestynie, Arabowie demonstrowali przed konsulem angielskim. Dzielnice żydowskie stoją pod ochroną wojska. Sklepy są pozamykane. Dotychczas jednak nie doszło do żadnych starć na francuskim obszarze mandatowym.

Rzym, 29. 8. 1929.

Według ostatnich otrzymanych wiadomości walki w Palestynie rozszerzają się obejmując Hajfę. Tel Aviv i Emek.

Do Jerozolimy ewakuowano okoliczne osiedla ze względu na ciągłe ataki Arabów, którzy nie tylko mordują ludność, ale palą i demolują domy. W Hebronie Arabowie dokonali regularnych pogromów żydowskich, przy czym, jak dotychczas ustalono, zmasakrowano 65 osób oraz kilkadziesiąt raniono. Ogólna liczba ofiar nie da się dotąd ustalić.

W sobotę przybyły z Transjordanji pancerne samoloty i pierwsza pomoc wojska w liczbie 70 żołnierzy. W niedzielę nadszedł oddział 600 żołnierzy oraz artylerja z Egiptu.

Berlin, 29. 8. 1929.

„Berl. Tageblatt“ w depeszy swego korespondenta z Jerozolimy donosi, że w Hajfie powstańcy arabscy napadli na oddział marynarki brytyjskiej. Napad został odparty. Odparto też kilka innych napadów powstańczych.

W całej Transjordanji wybuchły rozruchy.

Poważna sytuacja w Palestynie Akcja Żydów kanadyjskich.

Jerozolima, 29. 8. 1929.

Według doniesień „United Press“ korpus konsularny postanowił prosić swe rządy, aby zwróciły się do komisji mandatowej Ligi Narodów z prośbą o cofnięcie mandatu nad Palestyną angielskiemu ministerstwu kolonij i przekazanie go wielobrytyjskiemu ministerstwu spraw zagranicznych.

Berlin, 29. 8. 1929.

„Vorwaetr“ donosi z Genewy, że Żydzi i Arabi palestyńscy zarzucają sekretarjat Ligi Narodów skargami w związku z wypadkami palestyńskimi, przy czym obie strony twierdzą, że zostały zaatakowane.

Skargi te mają być przekazane komisji mandatowej.

Toronto, 29. 8. 1929.

Obywatele żydowskie w Toronto zawiadomili telegraficznie Mac Donalda, iż przeznaczają 1000 ochotników w celu przyścia z natychmiastową pomocą Żydom palestyńskim.

Demonstracja żydowska przed konsulem angielskim w Katowicach.

Katowice, 29. 8. 1929.

Dnia 28 sierpnia kilkudziesięciu osobników narodowości żydowskiej, pochodzących wyłącznie z Zagłębia Dąbrowskiego, usiłowało urządzić w porze południowej demonstrację przed angielskim konsulem w Katowicach.

Kilku Żydów weszło pojedynczo do kamienicy, w której mieści się konsulat angielski, i usiłowało wtargnąć do biur konsulatu, przy czym wybito jedną z szyb w drzwiach. W tym momencie wkroczyła policja i napastników przytrzymała.

Jednocześnie na placu Wolności zebrała się grupa około 50 żydowskich demonstrantów i rozdawała ulotki w języku polskim i hebrajskim, zawierające protesty ludności żydowskiej Zagłębia Dąbrowskiego przeciwko administracji angielskiej i żądające zabezpieczenia życia Żydom w ich ojczyźnie. Demonstrujących policja usunęła, przy czym przytrzymała tymczasowo kilkunastu Żydów, między którymi znajduje się korespondent czasopisma „Haint“ dla Zagłębia Dąbrowskiego.

Całe zajście trwało około 10 minut.

Sensacyjny komunikat Stresemanna

Niemcy od września uznają tylko plan Younga i według niego będą płacić

Haga, 28. 8. 1929.

Wydarzenia wczorajsze zdają się, wedle agencji Havasa, wskazywać na to, że pomimo wytrwałych wysiłków Brianda i Adaticiego, sytuacja pozostaje bez wyjścia.

Prawdopodobnie Snowden oraz Briand złożą publiczne oświadczenia.

Jak donoszą, Stresemann zamierza oficjalnie zakomunikować, iż Rzesza od 1. 9. wypłacać będzie swe zobowiązania wyłącznie na podstawie planu Younga.

Stolica mgły i szarug pod znojem upałów

Pamiętna posucha trapi Londyn

Susza w Anglii. — Klęska rolnictwa. Londyńczycy szukają ucieczki przed upałami. Ucieczka do rzek i nad morze. Humor angielski

Londyn, w sierpniu.

Narzekanie na pogodę należy do codziennego repertuaru angielskiego. Zwykle uskarżamy się na deszcze, mgłę, wilgoć. Ubiegłej zimy na niesłychane mrozy. Teraz nowe i słuszne utyskiwanie słycać ze wszystkich stron. Posucha, jakiej nie pamiętają tutaj od kilkudziesięciu lat, daje się we znaki, nie tylko tym, którzy cierpią od nadmieru gorąca, ale zgubnie odbija się na i tak ciężkim tegorocznym położeniu farmera. Wyschły zupełnie pastwiska, zbior siana zapowiada się katastroficznie, już teraz jest obawa o wystarczającą paszę dla owiec. Produkcja mleka się zmniejsza, a niektórzy rolnicy, by móc dotrzymać swych kontraktów na dostawę mleka, muszą posługiwać się sztuczną paszą. Susza odbija się niekorzystnie i na zbiorze owoców leśnych, zarówno jak i ogrodu wych i cierpią znów fabrykanci marmelady.

W Londynie magistrat wydał drastyczne rozporządzenie, zakazujące używania hydrantów przy odlewaniu ogrodów. — Jest to wprawdzie oszczędność konieczna, ale jakże smutno odbija się na uroczych ogrodach i ogródkach londyńskich. Jak ściśle i najwyższe sfery przestrzegają przepisów dowodzi murawy w ogrodzie Bucknigham Palace, gdzie podczas ostatniej garden party, każdy mógł się po połówce i wyschniętej, zwykłej klejnoty smaragdowej trawie przekonać, że ogrodnicy królewscy podporządkowują się nakazom władz. Łaknący zwykle słońca i ciepła londyńczyk, teraz chłodu i orzeźwienia szuka nad ukochaną „River“, lub w jednym z rozlicznych kąpielisk nadmorskich. Opatrzność pod tym względem uposażyła londyńczyków niezwykle bogato. Sama Tamiza jest już źródłem niewyczerpanej radości. Od Richmond począwszy, ciągną się wzdłuż niej letnie domki - łodzie, upstrzone od góry do dołu mnóstwem barwnego kwiecia, gdzie rodziny spędzają week-end, albo też całe lato. — Małe statki parowe wożą liczne rzesze po rzece, ale do największych przyjemności należą całonocne wycieczki „on a punt“. Punt, to płaska łódź w rodzaju tratwy, na której kilka osób może wygodnie leżeć, spać i poruszać się. Widać młode pary — on leżący wygodnie na poduszkach, ona — młoda, atletyczna Angielka, długim bosakiem zapuszczanym w głąb, popychająca statek naprzód. W nadbrzeżnych cienistych zakątkach stoją uwiązane liczne „punt“, a nieodzwonne angielskie „tea“ pije się bądź to w jednym z licznych uroczych ogródków, gdzie „tea“ oznacza i jajka i miód i doskonałą marmeladę, sandwicze z sałatkami i inne przysmaki.

Exodus nad morze jest ciągły. Jadą na dłuższy pobyt rodziny, jadą na week-end mężowie i inni, żądni bodaj dwudniowego wytchnienia, jadą na kilka godzin ci, którzy więcej czasu nie posiadają. Southend-on-sea to półgodzinna wycieczka koleją. Dalej Worthington, Bognor, Brighton i ukrajobrazach. Sławna ze swoich corocznych regat w Coves, posiada w Carisbrook historyczne pamiątki i zamek, dzikie rozpadliny „chines“ i szereg miejscowości kąpielowych, jak Ventnor, rocza wyspa Wight, o klimacie prawie że południowym, cudownej roślinności, malowniczych

Wielkie organizacje amerykańskie wstąpiły do Komitetu Obchodu 150 rocznicy śmierci Pułaskiego pod Savannah

Waszyngton, 29. 8. 1929.

Komitet Obchodu 150-rocznicy śmierci Pułaskiego pod Savannah ogłosił komunikat, w którym, powołując się na odezwę prezydenta Hoovera, wzywającą obywateli do uczczenia pamięci polskiego bohatera, donosi, że z Komitetem współpracują przedstawiciele licznych polskich organizacji w Ameryce, oraz amerykańskie organizacje: American Legion, Daughters of American Revolution i The Sons of American Revolution.

Komitet wypowiedział się przeciwko usypianiu kopca Pułaskiego w Savannah, ze względu na to, że w mieście tem jest już bardzo piękny pomnik Pułaskiego, odsłonięty swojego czasu przez generała Lafayette'a.

Do komitetu wchodzi: jako przewodniczący — płk. Mc. Mutt, naczelny komendant American Legion, pani Lowell Hobart — prezeska organizacji The Daughters of American Revolution, jako wiceprezeska i płk. Bullis, jako sekretarz.

Honorowym prezesem Komitetu jest poseł Rzeczypospolitej p. Tytus Filipowicz.

Sprawa Odry, Warty i Noteci przed Trybunałem Haskim

Haga, 29. 8. 29.

Wczoraj rozpoczęły się poufne obrady trybunału haskiego w procesie o administrację międzynarodową na polskich odcinkach Warty i Noteci.

W rozprawie publicznej, zakończonej dnia 24 bm. przeciwko Polsce występowało 6 państw: An-

Shanklin, Sandown, etc., z których każda ma swoje charakterystyczne cechy. Na plażach panuje tam niezwykła wesołość, zupełnie odmienia od wesoł, w fashionable, miejscowościach nadmorskich kontynentu. Bawi tu przeważnie middle-class, mieszczaństwo, średni stan i zarówno zabawy, jak stroje i nastrój przystosowane są do jego wymogów i zwyczajów. Są wprawdzie i drogie hotele, ale tu przebywają przeważnie obcy. Anglik zamieszkuje albo boarding-house, tańszy, czy też droższy, albo też jeszcze chętniej wynajmuje „apartaments“, pokoje umeblowane, których gospodyni podejmuje się gotować zakupione codzie-

nie przez lokatorów zapasy. Kąpiele, jazdy na osiołkach, konkursy piękności, wyścigi dziecięce i inne sporty oraz trupy wędrownych aktorów, Punch i Judy, teatr marionetek zadawają tę nie zepsutą publiczność.

Jak się codziennie bawią Anglicy, dowiadujemy się np. z listu p. Samuel Pickard do Daily Mail w którym opowiada o „najlepszym zajęciu“, jakie miał dotychczas w swoim życiu. P. Pickard „pracuje“ w Margate, popularnej miejscowości nadmorskiej, gdzie przeważnie przebywają najskromniejsze sfery, robotnicy, przekupnie, dozorczy domowi, pracownicy sklepowi ze swoimi rodzicami „Praca“ p. Pickard polega na siedzeniu pod „duck-pond“ (stawem zanurzeń) na desce, nad którą umieszczony jest cel. Ile razy ktoś zapłaciwszy pensa, trafi do celu, ma prawo strącić p. Pickard w pełnym ubraniu do wody. Zdarza się to i 70 razy dziennie, p. Pickard kąpie się i, co dziwniejsze, cieszy go to zajęcie, cieszy go śmiech publiczności i twierdzi, że nie porzuci tej pracy, jak długo trwa sezon. Bys.

Groźne chmury wojny nad Dalekim Wschodem

Chiny fortyfikują granicę z Rosją

Klęska sowiecka w wielkiej bitwie z oddziałem chińskim

Tokjo, 28. 8. 1929.

Donoszą tutaj, że umacnianie granicy wschodnio - chińskiej postępuje szybko naprzód.

Wł. dzie chińskie przygotowały rozległą linię okopów, poczyniono wilcze doły i zasieki z drutu kolczastego. Tereny przykopowe zostały podmianowane minami podziemnymi.

Na pewnym dystansie za linią okopów poczyniono bazy dla artylerji ciężkiej, przygotowano zamaskowane pozycje dla armat i t. p.

Walki.

Tokjo, 28. 8. 1929.

Nadchodzą tutaj szczegóły starcia między dwoma bataljonami sowieckiej piechoty, wspomaganą przez baterję artylerji, z większym oddziałem wojsk chińskich mającego miejsce pod Dalaj Nor.

W starciu tem, mimo przeważającej liczby, poniosły bataljony sowieckie bardzo dotkliwe straty spowodowane nieopatrznie obsadzeniem podmianowanego terytorjum. Straty Chińczyków znacznie mniejsze.

Odparte szczątki oddziału sowieckiego połączyły się z głównymi siłami, wobec czego przypuszczają, należy, iż sztab sowiecki będzie próbował rewanżu.

Formacje „Białogwardyjskie“.

Moskwa, 28. 8. 1929.

„Prawda“ podaje, iż gubernator Mandżurji północnej zarządził w Cycykarze werbunek ochotników do rosyjskich oddziałów „białogwardyj-

skich“. W pierwszym dniu werbunku zaciągnięto się do tych oddziałów przeszło 2 tysiące osób.

Zbrojenia Chińskie.

Nowy Jork, 28. 8. 1929.

Donoszą tutaj, że angielskie towarzystwa budowy okrętów otrzymały poważne zamówienia od rządu chińskiego na budowę okrętów wojennych lżejszego typu. M. in. zamówiono kilkanaście kanonierek.

Bolszewickie podkopy.

Tokjo, 28. 8. 1929.

Z Charbinu donoszą, że bunt, wywołany w bataljonie jednego z pułków chińskich, jak ustalono, został wywołany wskutek agitacji bolszewickiej. W rezultacie śledztwa kilku pozostałych z masakry, po stłumieniu buntu, żołnierzy i oficerów, zostało straconych.

Jednocześnie donoszą, że w chińskiej Mongolji, prawdopodobnie skutkiem tych samych przyczyn wybuchło powstanie plemion tubylczych, mające rzekomo na celu oderwanie się Mongolji od Chin. Rebeljanci postępują w odniesieniu do osiadłej ludności chińskiej z dziką bezwzględnością.

Wywołanie powstania w Mongolji miało na celu odciągnięcie uwagi od nieruchomego frontu wojsk sowieckich, a poza tem jest pewnego rodzaju groźbą pod adresem czynników oficjalnych w Nankinie, tem więcej, że z różnych części kraju donoszą o silnie naprężonych nastrojach wśród słabo orjentujących się warstw robotniczych.

Nowa polityka zbożowa rządu

Zniesienie cła wywozowego na pszenicę, podniesienie ceł wwozowych na żyto, jęczmień, owies, kukurydzę i mąkę żytnią

Na czwartkowym posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów zapaść mają ważne decyzje w sprawie polityki zbożowej rządu. Jak się do wiaduje Agencja Press — zgłoszony został wniosek o całkowite uchylenie obowiązującego do 1 września cła wywozowego od pszenicy w wysokości 20 zł za 100 kg. Wniosek ten zostanie prawdopodobnie przez Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalony.

Czynnikami miarodajne chcą tą decyzją podkreślić, że rząd usuwa ostatni przejaw polityki reglamentacyjnej i wprowadza całkowitą zasadę wolności wywozu zboża. Dotychczasowe doświadczenie w tej dziedzinie wskazuje że na niedostateczność jeszcze zorganizowanym polskim rynku zbożowym, wpływ psychologiczny zakazu wywozu jest znacznie większy, niżby tego oczekiwać na-

głja, Francja, Niemcy, Czechosłowacja, Danja i Szwecja, utrzymując, że traktat wersalski poddał kontroli międzynarodowej komisji Odry także polskie części Warty i Noteci. Teza polska opiewała, że traktat rozciągnął administrację międzynarodową tylko na części niemieckie i graniczne tych rzek.

Tezę polską zwalczała najznakomitsi juryskonstulci, jak Fromageot, Basdevant, Cecil, Hurst oraz przedstawiciele sześciu wymienionych wyżej państw.

Ciężkiego zadania obrony jej podjął się profesor uniwersytetu poznańskiego, Bohdan Winarski, któremu asystowali: radca Tarnowski, oraz wybitny prawnik belgijski, profesor Vischer.

Spodziewać się należy, że dwudniowa solidna obrona Winarskiego, oparta na przykładach innych państw, zwłaszcza na zasadach prawa międzynarodowego i silnie umotywowanej interpretacji traktatu wersalskiego, dostatecznie przekonała o niemożliwości narzucenia Polsce pełnomocnictw komisji Odry.

Wyroku należy oczekiwać w pierwszych dn. września.

leżało. Często nawet taki zakaz, wyrażający się w opłacie wywozowej, wywołuje popłoch i przyczynia się do utrwalenia przypuszczenia, że cła wywozowe wytwarzają u nas niskie ceny produktów rolnych.

Co się tyczy istoty polityki zbożowej rządu, to w kołach miarodajnych panuje przekonanie, że, aby przemysł krajowy mógł rozwijać się dostatecznie i liczyć na coraz pojemniejszy wewnętrzny rynek zbytu, nieodzowne jest wyrównanie cen produktów rolnych w Polsce z cenami rynków zagranicznych.

Projektowane zniesienie opłat zbożowych od pszenicy oraz dalsze nastąpić mające ulgi przy wywozie innych zbóż, nasuwają konieczność ochrony rynku polskiego przed zalewem ze strony niemieckiej. Rząd niemiecki przez ostatnie podniesienie ceł przywozowych zboża, wprowadził właściwie premje wywozowe dla rolnictwa niemieckiego. Aby te premje nie były płacone kosztem rynku polskiego, rząd nasz zamierza wydać szereg zarządzeń. Wkrótce oczekiwać należy podniesienia cła przywozowego w wysokości 10 — 11 proc. na żyto, jęczmień owies, kukurydzę i mąkę żytnią. Zarządzenie to ma na celu zrównoważenie ewentualnych szkód, jakie ekspansja eksportowa niemiecka mogłaby wskutek polityki premjowej rządu niemieckiego wyrządzić rynkowi polskiemu.

Również prowadzona obecnie przez rząd i Bank Polski polityka kredytowa wobec rolnictwa ma na celu danie pomocy tej doniosłej gałęzi produkcji krajowej w okresie gdy rolnictwo tej pomocy najbardziej potrzebuje. W roku ubiegłym rolnicy nie wyzyskali całkowicie kredytu, wyasygnowanego w okresie przed zniwami przez Bank Polski. O ile w tym roku kredyty w wysokości 30 mil. zł. zostaną wyczerpane, to niewątpliwie w razie potrzeby znajdują się dalsze środki, które odegrają rolę dodatnią w gospodarce rolników polskich.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 30. sierpnia 1929 r.

Lista Jedności polskiej utworzona!

Posiedzenie Ogólnego Komitetu Zjedn. Polaków

Element polski kroczy do wyborów wspólnie!

Wczoraj o godzinie 8,15 rozpoczęło się na sali starostwa posiedzenie Komitetu Ogólnego „Zjednoczenia Polaków“. Obecnych było 83 przedstawicieli różnych warstw społecznych, w tem 79 z prawem głosowania. Obradom przewodniczył starosta p. dr. Rzośka.

Celem obrad było uzgodnienie kandydatur i ustalenie osatecznej listy „Zjednoczenia Polaków“. Przedstawiciele poszczególnych grup gospodarczych ciężkie mieli zadanie, aby w myśl przysłówia, żeby wilk syty i koza cała — swoje żądania z żądaniami innych uzgodnić. Debaty były nieraz gorące, chwilami aż kipiały nadmiarem temperamentu. Mimo wszystko utrzymane były w tonie wysoce parlamentarnym.

Zadziwiająca była ogólnie używana argumentacja, acz nieraz silnie akcentowana, utrzymana była w tonie rzeczowym. Osobiste ataki nie miały wczoraj zastosowania. Z taktyki delegatów wszelkich ugrupowań wynikało, że przede wszystkim leży im na sercu dobro polskości w Chojnicach. Podkreślić trzeba patriotyzm kupców i rzemieślników, którzy niejedno ustępstwo zrobili dla dobra sprawy.

Ustalono 50 kandydatów i uzgodniono kolejność miejsc. Była to praca nielada. Ostatecznie koło godz. 2-giej w nocy lista była gotowa i przyjęto ją w głosowaniu en bloc rzęsiście oklaskami.

Z braku miejsca podamy pełny skład listy dopiero jutro. Posłuży ona za dowód dobrej woli, jaka ożywia w chwili obecnej całe chojnickie społeczeństwo polskie.

Pełnomocnikiem listy „Zjednoczenia Polaków“ wybrany został p. Kaletta, jego zastępcą p. red. Chelmiński i drugim zastępcą p. Wysocki.

Wyrażając swe zadowolenie z dokonanego chwalebego dzieła kończymy okrzykiem: „Niech żyje lista jedności polskiej!!! Tylko w jedności nasze zwycięstwo!!!“

Szkola Wydziałowa w Chojnicach.

Nowy rok szkolny rozpocznie się we wtorek 3 września br. o godzinie 8-ej. Kierownik

Ukarana gadatliwość.

Pewna gosposia udała się we środę na targ celem zakupu warzywa, jagód i innych artykułów spożywczych, których nabyła aż dwa kosze.

Wróciwszy do domu, jeden kosz wstawiła do kuchni a drugi pozostawiła na korytarzu. Przypomniała sobie, że tego dnia jeszcze nie rozmawiała z sąsiadką, to też w tej chwili pobiegła do niej, by jej donieść o cenach targowych i o innych wrażliwościach z targu. Obie sąsiadki znać dużo miały sobie do opowiad., gdyż wróciwszy po rozmowie od sąsiadki do mieszkania mocno się przerażiła bo spostrzegła brak kosza z artykułami, których to przysmaków niemogła na obiad sporządzić. Wyzywała na swoją gadatliwość, ale kosz pomimo to nie znalazł się.

Niech powyższy wypadek który zdarzył się pani D. z ulicy Dworcowej będzie przestrożą dla wszystkich gadatliwych gospodyń.

Posłizgnął się o resztek owoców.

Dopiero co pisaliśmy o rzucaniu resztek na chodniki a już zdarzył się wypadek posłizgnięcia się pewnego starca który w dodatku był kaleką. Na szczęście poważnego stłuczenia nie było, prócz lekkich zadraśnięć.

Nie rzucać resztek owoców na chodniki.

Przypomina się zakaz rzucania na chodniki i jezdnie resztek owoców jak gruszek, jabłek, pestek od śliwek itd. Zakaz ten jest bardzo słuszny i leży w interesie samej publiczności aby się do niego stosowała, gdyż łatwo przy stąpieniu na pestkę lub ogryzek z gruszki, albo jabłka, potknąć się i upaść, co może się bardzo niebezpiecznym okazać w skutkach.

Czeka nas wielkie święto!

Przed wielką batalją sokolą.

Jednym z najważniejszych numerów programu wspaniale zapowiadającego się obchodu dziesięciolecia Sokola chojnickiego będą niewątpliwie zawody sportowe w lasu miejskim. Obfity program zawodów zgromadzi chyba na starcie całą elitę zawodników okręgu chojnickiego. W zaciepnej walce będzie nasza brać sokola zarówno w konkurencjach męskich jako i żeńskich walczyć o zwycięstwo. Z pośród wszystkich numerów wybija się chyba na pierwsze miejsce konkurencje lekkoatletyczne cieszące się ostatnio w Chojnicach wielkim zainteresowaniem. Tu właśnie walki zapowiadają się niezwykle ciekawie, o ile oczywiście wszyscy najlepsi staną na starcie. Gniazdo Rytel więc będzie starało się utrzymać swą hegemonję w okręgu. Czersk zaś będzie miało do powiedzenia ważkie słowo w biegach. Miłą niespodzianką mogą sprawić gospodarze, którzy przygotowują się sumiennie na ową wielką batalję. Ale i niniejsze gniazda jak Tuchola i Żalno będą miały zapewne niejedno do powiedzenia. Nie mniej ciekawie zapowiadała się konkurencje kobiece chociaż wyniki będą niezbyt świetne. Tu faworytkami są Tucholanki. Dzielnie będą im dotrzymywały kroku sokolice chojnickie przy akompaniamencie innych gniazd. Niemiejsze zaciekanie budzą ćwiczenie wolne i wiele innych. Słowem niedzielne imprezy sportowe będą wielkim złotem okręgowym. Kto chce przekonać się o ile nasze prognozyki się spełniają niech spieszy wnie dziele po południu — a nie poażuje tego.

Poniżej podajemy program uroczystości 10-ciolecia Sokola „dnia 1-go września 1929 roku“.

O godzinie 7,45 przyjęcie gości pozamiejscowych na dworcu i odmarsz do miasta.

Od godzinie 8,15 do 10-tej ćwiczenia próbne poszczególnych oddziałów.

O godzinie 10-tej ustawienie się towarzystw przed konwiktem i odmarsz do kościoła na mszę św.

O godzinie 11,30 (po nabożeństwie) ustawienie się towarzystw przed kościołem i odmarsz na rynek przed ratusz, składanie raportu, poczem pochód ulicą Młyńską do płyty Nieznanego Żołnierza złożenie wieńca, następnie defilada na rynku.

O godzinie 13-tej obiad połowy w Konsumie Urzędniczym.

O godzinie 14-tej ustawienie się i odmarsz do lasu.

Od godzinie 15-tej popisy gimnast. i piramidy O godzinie 8,30 odmarsz do miasta.

O godzinie 20-tej akademja w hotelu pana Engla — deklamacje, przemówienia, śpiew Lutni (chór męski) wręczenie dyplomów, popisy druhów i druhen, żywy obraz. Po akademji taniec. Bilety na akademję nabyć można w księgarni Polskiej.

Miejscowe Towarzystwa oraz Obywateli miasta i powiatu Chojnickiego uprasza się o jaknajliczniejsze wzięcie udziału.

Zaniemógł przy pracy.

75 letni robotnik W., zatrudniony przy zamiataniu ulic nagle zaniemógł przyczem upadł na bruk. Natychmiast odstawiono go do szpitala. Nieszczęśliwy staruszek zaniemógł.

Z inowacją miejskich.

Na placu Piastowskim stawia się obecnie szereg latarni gazowych i w tym celu wykopuje się plac celem przyłączenia latarni do przewodów gazowych, położonych po stronie bliższej gazowni. Prace nad oświetleniem placu bardzo są na czasie, gdyż tonął on dotychczas w egipskich ciemnościach. Przejście przez plac, zwłaszcza w porze jesiennej gdy deszcze potworzą istne zatopy, należało do przedsięwzięcia nader ryzykownych. Może oświetlenie przyczyni się nieco do naprawienia tych stosunków.

Podatek wojskowy.

Na mocy specjalnej ustawy od osób zwolnionych z obowiązku odbywania służby wojskowej pobierany jest specjalny podatek wojskowy. W zależności od kategorii wymiar podatku wynosi 10 — 20 zł. rocznie.

Rzecz ważna dla kinomanów Dziś po raz ostatni bohaterki epos na ekranie Kina Nowości „Z dymem pożarów“.

Na horyzoncie kinematograficznym pojawił się nowy film francuski „Z dymem pożarów“. Jest to obraz wielkiej wojny, wziętej nie jako zło tylko lecz jako sama treść. Naturalnie istnieje fabuła, dzięki czemu film ten słusznie nazwano „Wielką Paradą“ Francji.

Lipiec 1914. Żniwa w pełni. Na polach Szampanji, Normandji, Bretanii, pod skwarnym słońcem jarzą się kosi i sierpy. Olbrzymie fabryki drgają życiem, buchają energią, brzęczą od radosnej pracy. W wielkich portach czarne kadłuby okrętów wypływają masy nagromadzonych towarów.

Gdzieś tam daleko, w zapadłym kącie Bałkanów, mordują jakiegoś arcyksięcia... „A cóż mnie to obchodzi“ — myśli sobie wieśniak francuski po pracowitym dniu, zaglądając do gazety. Nagle grom z jasnego nieba... Trzy dni straszego napięcia nerwów... Mobilizacja. — W szkole wojskowej Saint - Cyr młodzi oficerowie ślubują iść do boju w białych rękawiczkach. Na ulicach Paryża tumult, wrzawa głosów, zagrzewających do walki, wrzawa lamentów i płaczów niewieścich... Od północy od strony Belgji zbliża się zagłada. Nieubłagana, silna swym kolosalnym naponem i ciężarem miljonowa masa wojsk niemieckich. Nie pomogła śmierć bohaterów w białych rękawiczkach. Pochód wojsk niemieckich posuwa się coraz dalej w głąb Francji, Rząd chroni się do Bordeaux, co bogatsi burzuje również. Francja wydaje się zgubiona. General Gallieni rekwiruje wszystkie taksówki w Paryżu, wypuszcza na front w kilka godzin później uderza na bok armji niemieckiej, niszczy cały plan von Klucka...

Rozpoczyna się długa „wojna okopów“. Głód Brud. Zimno. Pewnego dnia zdrada powietrza. Nie można oddychać. Trucizna wżera się w płuca. Odtąd ludzie chodzić będą wsmiesznych maskach podobnych do świńskich ryjów... Powrót do piekła 1914, 15, 16, 17. Co pewien czas grzmiały wielkie słowa, hukiem swym zagłuszają inne: Verdun, Ypres, Clemenceau, Foch druga bitwa nad Marną Wreszcie 11 listopada 1918 zawieszenie broni.

Z dymem pożarów — ogniowa próba narodu francuskiego, wykazuje męstwo i niezłomny hart tego narodu. Oby przetrzały wszystkich koszmarów nowocześniejszej wojny, oby przyczyniła się do ugruntowania pokoju w sercach ludzkich na całej kuli ziemskiej.

Ukarani złodzieje kieszonekowi.

Wiele, 28. 8. 1929.

Na ostatnim odpuszcie kalwaryjnym skradziono tu w Wielu p. Skwierawskiemu z Lipusza 1475 zł. Złodziejami jak się okazało byli znani złodzieje kieszonekowi z Włocławka, którzy przez policję w Czersku zostali ujęci. W ubiegłym tygodniu zostali należycie ukarani i umieszkodliwieni, gdyż sąd w Chojnicach skazał jednego na 3 lata dwóch po 2 lata więzienia. Ostrzega się jednak przychodzących na odpust, aby ostrożniejsi byli z pieniędzmi.

Rozkład jazdy autobusowej na szlaku Chojnice — Sępólno — Więcbork

| kilom. | godz. | godz. | Miejscowość | godz. | godz. |
|--------|-------|-------|-------------|-------|------------|
| 0 | | 13,00 | Chojnice | | 9,08 |
| 5,6 | | 13,15 | Lichnow | | 8,53 |
| 8,0 | | 13,23 | Ostrowite | | 8,45 |
| 11,6 | | 13,33 | Sławęcın | | 8,35 |
| 15,0 | | 13,44 | Dąbrowa | | 8,25 |
| 19,0 | | 13,55 | Drożdżenica | | 8,13 |
| 22,0 | | 14,05 | Radzim | | 8,03 |
| 25,0 | | 14,15 | Cerkwica | | 7,53 |
| 27,2 | 6,00 | 14,23 | Kamień | | 7,45 16,45 |
| 30,2 | 6,08 | 14,31 | Płocicz | | 7,37 16,35 |
| 35,1 | 6,20 | 14,43 | Sępólno | | 7,15 16,25 |
| 41,2 | 6,30 | 14,53 | Zboże | | 7,05 16,17 |
| 47,3 | 6,45 | 15,08 | Więcbork | | 6,45 16,00 |

Kronika Bruska

Tow. „Chór Męski“ w Brusach

Brusy, dnia 29. 8. 1929.

Przy dzisiejszej odbiorce świń eksportowych płacono na rampie kolejowej znów 105,— do 115,— złotych za 1 ctr.

Tow. „Chór Męski“ w Brusach.

Od kilku już miesięcy Towarzystwo „Chór Męski“ w Brusach było zupełnie nieczynne i to z powodu nieregularnego uczęszczania czynnych członków na lekcje śpiewu. Fakt ten był ubolewanią godny tem więcej, że Towarzystwo to, założone w roku 1911 przez idealnych i inteligentnych obywateli naszej miejscowości okazywało za czasów zaborkowych wielką ruchliwość i żywotność i skupało niemal wszystkich polaków naszej miejscowości i było temsamem wielką ostoją polskości. To też poszczycić się mogło licznymi sukcesami na zjazdach polskich kół śpiewackich jak n. p. osiągnięcie I. nagrody na zjeździe w Czersku itp. Niestety po odzyskaniu niepodległości to same obywatelstwo polskie jakoby straciło zrozumienie dla tak ważnej idealnej sprawy i zapomniało sławne dla Towarzystwa tego czasy. Liczba członków czynnych jak i nieczynnych zmalała i wielka ilość członków czynnych uczęszczała niedbale i nieregularnie na lekcje.

Jednakże Zarząd Towarzystwa pod przewodnictwem ruchliwego prezesa druha Stefana Januszewskiego na ostatnim posiedzeniu uchwaliło podjęcie na nowo regularnych lekcji czwartkowych i zwołanie wszystkich członków czynnych na pierwszą lekcję śpiewu w ubiegły czwartek tak że w tym dniu odbyły się pierwsze ćwiczenia. Zarazem zapadła uchwała ażeby dla zachęty członków urządzić w niedzielę, dnia 1 września br. coroczną wycieczkę do urocz. położonej Czernicy. Członkowie wraz z rodzinami udadzą się na miejsce wycieczki drabiami wozami, które zaofiarował się stawić dyrygent druha Józef Rózek. W niedzielę następną urządzi Towarzystwo dalszą wycieczkę na kilkakrotne zaproszenie obywatelstwa Swornegaci do tejże wioski nad jezioro. Spodziewać się należy, że członkowie tak przed wycieczkami jako też po nich uczęszczać będą regularnie na lekcje.

Uroczystość 15-lecia w śpiewie „Cecylja“.

Wiele, 28. 8. 1929.

W niedzielę 25 bm. tut. towarzystwo śpiewu „Cecylja“ obchodziło uroczystość 15-lecia swego istnienia. Na uroczystość tę przybył założyciel kółka ks. prof. Jaranowski z Grudziądza. W czasie mszy świętej, którą na intencję śpiewu odprawił ks. rektor Skwierawski z Krakowa, wykonało towarzystwo śpiewy chórowe na 4 głosy. Wieczorem, o godz. 8 wiec. na sali p. Czapiewskiego odbyła się uroczysta wieczornica z nast. programem:

1) Solo: „Prolog“ z opery „Pajace“ — Leoncavallo, 2) Chór mieszany: „Jeszcze ziemia marzy“ — Niemczyński i „Wejście wojsk polskich do Torunia“ — Nowowiejski, 3) Sprawozdanie z działalności śpiewu, 4) Solo: „Arja Janusza“ z opery „Halka“ — Moniuszko i „Nie Kocham Cię“ — Testi, 5) Obraz sceniczny: „Przed ślubem“ ze sztuki ludow. „Wesele wiejskie“ — Ks. Bolko, 6) Chór mieszany: „Piósnka dudarza“ „Oj, ty wicherze“ i „Zaloty górnośląskie“, 7) Solo: „Arja Renata“ z opery „Bal Maskowy“ — Verdi i „Pieśń Wojenna“ — Moniuszko.

Ze sprawozdania, wygłoszonego przez obecnego prezesa śpiewu p. Skwierawskiego wynika, że kółko śpiewu założone zostało przed wybuchem wojny światowej przez Ks. Jaranowskiego, który naówczas był wikarym w Wielu. Pierwszym prezesem był ks. prob. Szydlik prałat, obecnie w Chelmie, dyryg. Ks. Jaranowski, skarbniczką p. Kuklińska, sekr. p. Skwierawska. Wówczas to istniała jeszcze pruska ustawa kagańcowa, krepująca działalność polskich stowarzyszeń, Towarzystwo to mimo to pielęgnowało nie tylko pieśń ale także język polski, przygotowując na tajnych kursach przyszłych pracowników społecznych, którzy dziś zajmują różne stanowiska.

Kierownikiem tychże kursów był Ks. Jaranowski, obecnie Ks. prof. przy gimnazjum w Grudziądzu. Następnymi dyrygentami byli: nauczyciel p. Masłowski i Ks. Malecki (obaj już zmarli), Ks. Wojciechowski, p. Przytarski, p. Felski i od lat kilku p. Skwierawski. Towarzystwo występowało ze sztukami teatralnymi i wieczornicami, szczególnie ze śpiewem kościelnym w czasie odpustów i uroczystości okolicznościowych.

Ks. prof. Jaranowski zabrał również głos, wspominając chwile mile spędzone we Wielu a szczególnie w kółku śpiewu. Życzył towarzystwu aby jeszcze długie przetrwało lata, pielęgnując pieśń ku chwale Bożej i rozradowaniu serc ludzkich. Przemówienie to nagromadziło burzę oklasków.

Całość wieczorku wypadła imponująco, szczególnie wielkimi uznaniem cieszył się występ p. Przytarskiego z Poznania, który jako dawniejszy dyrygent zaszczylił obecnych swymi występami solowymi. Po wspólnej kawce nastąpiła skromna zabawa taneczna.

